

Porażką 1-2 z Chelsea zakończyli Giallorossi tegoroczne tournée po Ameryce Północnej. Zespół Garcii prowadził do przerwy po bramce Lameli zdobytej po fatalnym błędzie Schwarzera. Po zmianie stron do głosu doszli rywale, którzy zdobyli zwycięską bramkę na minutę przed zakończeniem spotkania.

Jako pierwsi, zagrożenie w ofensywie stworzyli gracze Mourinho. W 2 minucie Essien uderzył mocno po ziemi z 20 metrów, a piłkę sparował na rzut rżny De Sanctis. W początkowym okresie gry lepiej spisywała się drużyna Chelsea, aż do 21 minuty. Wówczas Bertrand wycofał do Schwarzera, a ten, w prostej sytuacji, nie zdołał przyjąć piłki na piątym metrze od bramki. Futbolówka przeleciała bo nodze bramkarza, odbiła się od słupka i wróciła w pole gry. Tam dopadł do niej Lamela, który nie miał problemów z trafieniem do pustej siatki. Po kuriozalnym голу prowadzili Giallorossi. Po голу to zespół Garcii zaczął panować nad wydarzeniami na boisku. To Roma utrzymywała się przy piłce i nie dawała dojść do głosu drużynie Chelsea. Sytuacji podbramkowym jednak brakowało. Jedyne celne uderzenie do końca połowy oddał Osvaldo, jednak jego strzał obronił pewnie Schwarzer.

Po przerwie Roma wyszła na boisko w tym samym zestawieniu, z kolei Mourinho desygnował do gry szóstkę nowych graczy. Wyraźnie świeższa Chelsea przejęła kontrolę nad wydarzeniami na boisku. W 57 minucie szansę na wyrównanie miał Terry. obrońca The Blues wyskoczył z za linii obrony Romy, uderzył głową z kilku metrów, ale świetną paradą popisał się De Sanctis. W 61 minucie bramkarz Giallorossich nie miał już wiele do powiedzenia. Ba podał do Lamparda, doszło do sytuacji trzech na dwóch, a nienaciskany pomocnik Chelsea nie miał problemów z precyzyjnym uderzeniem z 20 metrów. Chwilę później golkipera Romy próbował pokonać uderzeniem z dystansu Ramires, jednak tym razem to gracz Giallorossich był górą. Gdy wydawało się, że Chelsea przyciska coraz mocniej, bardzo bliska wyjścia na prowadzenie była Roma. Totti popisał się świetnym prostopadłą wrzutką, a niepilnowany Osvaldo uderzył głową, chcąc przetrząść bramkarza rywala. Blackman popisał się jednak znakomitą paradą. Zbiegiem czasu, pod bramkami obydwu drużyn działało się coraz mniej i gdy wydawało się, że mecz zakończy się remisem, decydującą akcję przeprowadził Hazard. Minął na boku pola karnego Strootmana, Jedwab nie zdążył z asekuracją i mimo interwencji De Sanctisa i Balzaretiego, piłka znalazła się niedługo potem pod nogą Lukaku, który nie miał problemów ze zdobyciem zwycięskiego gola. Tym sposobem Roma przegrała pierwszy mecz w sezonie przygotowawczym.

ROMA - CHELSEA 1-2 (1-0)

1-0 Lamela 21'

1-1 Lampard 61'

1-2 Lukaku 89'

ROMA (4-3-3): De Sanctis - Maicon (Jedvaj 78'), Benatia, Castan, Balzaretti - Bradley, Strootman, Florenzi (Marquinho 69') - Lamela, Osvaldo (Borriello 69'), Totti (Tallo 86')

Ławka: Lobont, Skorupski, Torosidis, Burdisso, Romagnoli, Dodò, Taddei, Verre

CHELSEA (4-2-3-1): Schwarzer (Blackman 46') - Azpilicueta (Ivanovic 58'), David Luiz (Cahill 46'), Terry (Lukaku 79'), Bertrand - Essien (Ramires 46'), Obi Mikel (Van Ginkel 58') - Moses (Oscar 46'), De Bruyne (Lampard 46'), Schurrle (Hazard 58') - Torres (Ba 46').

Ławka: Cole

Autor: abruzzo